

Na Grzyby!

Deszczyk mży jak kapuśniaczek, a odważny pan ślimaczek
W las wyruszył mimo wszystko, ma spiżarnię bardzo blisko

Wszędzie grzyby rosną właśnie, dla ślimaka to cudaśnie
Pod soseńką maślak śliski, obok sitarz, kuzyn bliski

A pod brzozą pan kozaczek, nim się zajął już ślimaczek
Kapelusik smacznie, chociaż w trzonku woda chlupie

Pyszny mleczaj rydz na piasku, znalazł chyba się w potrzasku
Wyrósł bardzo blisko drogi, jeż chce wziąć go na pierogi

Marzą o nim też robaki, jeż się schował więc za krzaki
I zasłonił tułowiem rydza, przy tym bardzo go zohydza

Lecz robaki niewybredne dwa podgrzybki widzą średnie
Z owocników zrobią sito, zachowując incognito

Obok jeleń, sarny, dziki, pałaszują borowiki
Ale co to ? Człowiek z koszem. Czyżby on był też jaroszem?

Przesądzone grzybów losy, nie pomogą mchy i wrzosa
Ani płaszczyk muchomora, grzyba mucha wziąć jest skora

Mgielka z rana, deszcz obfity, jesień klimat znakomity
Kanie, gaśki i boczniaki. Leśny przysmak i słodziaki

Rozmaitość grzybów w lesie, żółtą kurkę żuczek niesie
Amatorów nie brakuje, nawet myszom grzyb smakuje

Każdy chrapkę ma na grzyby, to zawody pierwszej ligi
I nie straszna mgła i rosa, grzybiarz ma na grzyba nosa

Autor: Irena Ejsymond

